

Metonimia w myśli i w mowie – wstęp do analizy zjawisk językowych związanych z szeroko rozumianą metonimią konceptualną

Pierwotnie zarówno metonimia, jak i metafora były postrzegane jedynie jako środki stylistyczne i jako takie były klasyfikowane w pracach autorów klasycznych zajmujących się retoryką. Arystoteles na przykład nie uznawał odrębnego charakteru metonimii i sklasyfikował ją jako podkategorię metafory (Panter i Radden 1999: 1).

Lingwistyka kognitywna natomiast nie tylko odróżnia metaforę od metonimii, traktując je jako dwa odrębne zjawiska, ale – co ważniejsze – pojmuje metonimię jako jeden z procesów kognitywnych, jako sposób myślenia, który dokonuje się „automatycznie”, bez wysiłku ani udziału świadomości (Lakoff i Tuner 1989: 104). Dlatego też wydaje się, iż myślimy i pojmujemy świat poprzez metonimię.

Według Janusza Sławińskiego, autora *Słownika terminów literackich*, metonimia to „wyrażenie, w którym jakiś wyraz występuje jako semantyczny reprezentant innego pominiętego w wypowiedzi wyrazu, przy czym oznaczane przez te wyrazy przedmioty, zjawiska czy działania pozostają ze sobą w jakimś związku czy zależności” (1990: 103).

Np.:

- *On lubi czytać Charlesa Bukowskiego.* (= prace **Charlesa Bukowskiego**)
- *The Times jeszcze nie przyjechał na konferencję prasową.* (= dziennikarz **The Times**)
- *Nixon zbombardował Hanoi.* (= żołnierze armii amerykańskiej na rozkaz **Nixona**) (Lakoff 1980: 35).

Jako specjalny rodzaj metonimii, w której część zastępuje całość (THE PART FOR THE WHOLE), klasyfikowana jest **synekdocha** (Lakoff 1980: 36).

Np.:

- *Na uniwersytecie jest wiele mądrych głów.* (= inteligentnych ludzi)
- *Mam nowe cztery kółka.* (= samochód)

Taksonomia wzorów metonimicznych (Lakoff 1980: 38):

Producent zamiast produktu

- *Poproszę Żywca.*
- *Ile on zapłacił za tego Kossaka?*

Przedmiot używany zamiast używającego

- *Saksofon ma dzisiaj grypę.*
- *Autobusy strajkują.*

Kontrolujący zamiast kontrolowanego

- *Golf „dwójka” wjechał mi w „tyłek”.*
- *Napoleon przegrał pod Waterloo.*

Institucja zamiast osób odpowiedzialnych

- *Orlen* znowu podniósł ceny.
- *Bumar* nie zgadza się z opinią, że za drogo się cenit.

Miejsce zamiast instytucji

- *Biały Dom* nie zajął stanowiska.
- *Kreml* straszy bojkotem kolejnej rundy rozmów w sprawie ograniczenia broni strategicznych.

Miejsce zamiast wydarzenia

- *Nie pozwólmy, aby Tajlandia stała się kolejnym Wietnamem.*
- *Okragły stół to jest takie wydarzenie w historii ...*

Metonimia to wyrażenie, w którym jakiś wyraz występuje jako semantyczny reprezentant innego, pominiętego w wypowiedzi wyrazu.

Podstawą dalszych rozważań jest wyjaśnienie, dlaczego i na jakiej podstawie używamy jednego wyrażenia zamiast innego z nim związanego.

Wyrazistość

Według Lakoffa pojęcie A zostaje wybrane, aby zastępowało pojęcie B zgodnie z zasadą mówiącą, iż „w porównaniu do A, B jest albo łatwiejsze do zrozumienia, łatwiejsze do zapamiętania, łatwiejsze do rozpoznania lub bardziej przydatne do jakiegoś celu w danym kontekście” (1987: 84). Ta cecha (bycie „łatwiejszym do rozpoznania...”) nazywana jest przez kognitywistów wyrazistością (*salience of the concept*).

W przypadku metonimii część zamiast całości (THE PART FOR THE WHOLE) wiele różnych części mogłoby zastępować całość. Wybrana część wskazuje, na jakim aspekcie całości się skupiamy. Gdy mówimy, że:

- *Potrzebujemy paru mądrych głów do tego projektu.*

używamy *mądrych głów* w odniesieniu do inteligentnych ludzi. Skupiamy się na inteligencji, która kojarzona jest z głową.

Gdy mówimy:

- *The Times* jeszcze nie przyjechał na konferencję.

używamy *The Times* nie tylko w odniesieniu do jakiegoś dziennikarza, ale aby zasugerować wagę instytucji, jaką ten dziennikarz reprezentuje. *The Times* jest dużo bardziej przydatnym terminem w tym kontekście niż nazwisko dziennikarza (np. *Steve Roberts*, który mógłby być dziennikarzem *The Times*). Nazwa gazety znana jest z pewnością szerszemu gronu osób niż nazwisko dziennikarza (Lakoff 1980: 36-37).

Metonimia a metafora

Według Gibbsa (1999: 62) metonimia i metafora wydają się na pierwszy rzut oka podobne, ponieważ każda z nich opisuje związek między dwoma rzeczami, w którym jeden termin zastąpiony zostaje innym. Metaforę od metonimii odróżnić można badając sposób, w jaki powstają związki między wyrażeniami. Metafora wymaga dwóch domen poznawczych, w których jedna rzecz rozumiana jest za pomocą drugiej (wymaga odwzorowania jednej domeny poznawczej na drugą). Przykładem metafory może być:

- *The creampuff** was knocked down in the boxing match.

Ten „wafel”* został znokautowany.

The creampuff (tu: wafel) metaforycznie odnosi się do boksera postrzeganego jako kruchego, miękkiego, którego łatwo było pokonać, złamać.

Metonimia z kolei wymaga tylko jednej domeny poznawczej (odwzorowanie odbywa się w tej samej strukturze pojęciowej). Przykładem metonimii może być:

- *We need a new glove to play third base.*

Na trzeciej bazie potrzebujemy nowej rękawicy.

Termin *nowa rękawica* odnosi się do osoby, która miałaby grać na trzeciej bazie w meczu baseballa.

* Tłumaczenie niedostłowne.

Odwzorowanie w tej samej domenie poznawczej i odwzorowanie jednej domeny poznawczej na drugą może brzmieć enigmatycznie. Dlatego też klasyfikowanie wyrażenia *wafel* (*the creampuff*) jako metafory, a wyrażenia *nowa rękawica* (*a new glove*) jako metonimii może być nie do końca zrozumiałe. Praktyczna, lecz jak zaznacza Gibbs (1999: 62-63), nieidealna zasada pozwalająca na odróżnienie metafory od metonimii, polega na przeprowadzeniu testu: „**X jest jak Y**”. Według niego, jeżeli wyrażenie ma sens w formie „X jest jak Y”, to mamy do czynienia z wyrażeniem metaforycznym, np.:

- *The boxer is like a creampuff.*

Ten bokser jest jak wafel (jest kruchy jak wafel) ma sens i dlatego jest wyrażeniem metaforycznym, podczas gdy:

- *The third baseman is like a glove*

Gracz na trzeciej bazie jest jak rękawica nie ma sensu i dlatego jest wyrażeniem metonimicznym.

„Metonimia polega na stworzeniu pewnego rodzaju relacji między obiektami w ramach jednej struktury pojęciowej, metafora zaś wymaga odwzorowania jednej domeny poznawczej na drugą, lecz podobnie jak metonimia „zawiera się w myślach, a nie w słowach” (Tabakowska 2001: 92).

I to właśnie do metonimii zawierającej się w myślach chciałbym przejść teraz.

Metonimia w myśli

Metonimia jest głęboko zakorzeniona nie tylko w naszym sposobie mówienia, ale co ważniejsze – w naszym sposobie myślenia. Na dowód tego Lakoff (1980: 36) podaje ciekawy przykład. Gdyby ktoś został poproszony o opisanie zdjęcia, na którym widniałaby twarz małej dziewczynki, to mógłby zrobić to używając następujących sformułowań:

- *widzę zdjęcie dziecka,*
- *widzę zdjęcie małej dziewczynki,*
- *widzę zdjęcie córki pana Wojtka* itd.

Wszystkie te określenia odnoszą się do całej osoby (*mała dziewczynka, córka* itd.). Dowodzi to tego, iż w naszej kulturze patrzymy raczej na twarz danej osoby niż na jej budowę lub ruchy i to właśnie z twarzy odczytujemy podstawowe informacje jej dotyczące. Postrzegamy osobę poprzez jej twarz, a więc funkcjonujemy, opierając się na metonimii.

Potwierdza to tezę, iż metonimia *twarz zamiast osoby* nie jest jedynie kwestią językową. Metonimia ta znajduje swoje odzwierciedlenie w języku w takich wyrażeniach, jak:

- *Potrzebujemy tu kilku nowych twarzy.* (*We need some new faces around here.*)
- *She's just a pretty face.*
- *There are an awful lot of faces out there in the audience.* (Lakoff 1980: 36)

Wyidealizowane modele poznawcze (Idealized Cognitive Models)

Kolejnych przykładów będących dowodem na to, że nie tylko mówimy, ale i myślimy, opierając się na metonimii, dostarczają wyidealizowane modele poznawcze. Według Lakoffa rozumiane są one jako „złożone, zorganizowane całości”, które porządkują naszą wiedzę (1987: 68). Wyidealizowane modele poznawcze są całościami złożonymi z części, np. „w wyidealizowanym modelu tygodnia *tydzień* jest całością składającą się z siedmiu części następujących po sobie w linearnej sekwencji, a każda z części nazywa się dniem” (Lakoff 1987: 68).

To, że wyidealizowane modele poznawcze są całościami składającymi się z części, pozwala na wyróżnienie dwóch rodzajów metonimii:

1. relację wewnątrz ICM
2. relację *pars pro toto* – relację o charakterze synekdochy między ICM, jako całością a jego elementami.

Wzorcowym przykładem ICM jako całości składającej się z części jest *ICM podróży pojazdem*. Rozważmy następującą wymianę zdań:

Marek: *Jak dotarłeś na lotnisko? (How did you get to the airport?)*

Adam: *Zawołałem taksówkę. (I waved down a taxi)* (Gibbs 1999: 67)

Adam pragnie poinformować Marka o tym, że dotarł na lotnisko machając na taksówkę, sprawiając, aby się zatrzymała i zawiozła go do miejsca przeznaczenia. Podróżowanie z jednego miejsca do innego wymaga wykonania całej serii czynności. Wyidealizowany model poznawczy takiej serii wydarzeń wygląda następująco:

- **Precondition (warunek wstępny)** – posiadamy pojazd (lub mamy do niego dostęp)
- **Embarkation (wsiadanie)** – wsiadamy do pojazdu i uruchamiamy go
- **Centre (punkt centralny)** – jedziemy samochodem, wiosłujemy, lecimy itd. do miejsca przeznaczenia
- **Finish (koniec podróży)** – parkujemy i wysiadamy
- **End point (punkt docelowy)** – jesteśmy w miejscu przeznaczenia (Lakoff 1987: 78).

Używanie jednej części wyidealizowanego modelu poznawczego w odniesieniu do całej serii wydarzeń składającej się na scenariusz podróży jest powszechnie przyjęte. W wyżej wymienionej wymianie zdań pytający (*Adam*) używa warunku wstępnego (tzn. zdobycia dostępu do taksówki) w odniesieniu do całego wyidealizowanego modelu poznawczego. Inne możliwe odpowiedzi, odnoszące się do pozostałych części ICM, to:

- *Mam samochód.* (Precondition zastępuje cały ICM)
- *Zadzwoniłem po kolegę.* (Precondition zastępuje cały ICM)
- *I hopped on a bus* (Embarkation zastępuje cały ICM).
- *Przyjechałem moim samochodem.* (I drove my car) (Centre zastępuje cały ICM) (Gibbs 1999: 67)

Warunek wstępny, wsiadanie, punkt centralny itd. tworzą części tego samego ICM – podróży pojazdem a część modelu, która zostaje przez nas wybrana, aby zastępowała cały model, jest w porównaniu do innych części albo łatwiejsza do zrozumienia, albo bardziej przydatna do danego celu w danym kontekście (Lakoff 1987: 84).

Kolejne przykłady, w których widać związek między ICM jako całością i jego elementami, to:

- *Oni poszli do ołtarza* (*They went to the altar*), początkowe wydarzenie (initial sub event) zastępuje cały ICM ślubu (wesela) (wedding),
- *Nasz nauczyciel miał 100 wypracowań do ocenienia* (*Our teacher had 100 essays to grade*), ostatnie wydarzenie (subkomponent) zastępuje większy ICM wydarzenia wiążący się z czytaniem, poprawianiem i w końcu ocenianiem prac uczniów. (Radden 1999: 33).

Ramy

Ramy i wyidealizowane modele poznawcze mogą być w dużym stopniu postrzegane jako jednakowe modele kognitywne. Te pierwsze jednak (ramy) reprezentują bardziej złożoną sieć bliskości (Koch 1999: 149).

Przeanalizujmy przykład ramy ślubu (marriage frame). Jej elementy to m.in. ślub, kontrakt, wesele, pan/panna młoda, mąż/zona, ślub, związek męża i żony, macierzyństwo.

Dość często zdarza się, iż jeden element ramy, który jest „łatwiejszy do zrozumienia, zapamiętania lub bardziej przydatny w danym kontekście” (Lakoff 1987:84), zastępuje całą ramę. Możemy zauważyć przykłady różnych metonimii w różnych językach powstałych w oparciu o ramę ślubu. (Koch 1999: 148).

• w j. polskim:

ŚLUB (VOW) zastępuje MARRIAGE (CEREMONY)

jest to rezultatem wysunięcia elementu przysięgi na plan pierwszy całej ramy.

• w j. hiszpańskim:

termin MATRIMONIO (MARRIAGE) jest używany również w odniesieniu do MĘŻA I ŻONY,

Podobnie w języku polskim MAŁŻEŃSTWO – *związek między kobietą i mężczyzną* używany jest w odniesieniu do *dwojga ludzi*, np. *Małżeństwo przyjechało na przyjęcie.*

• w j. francuskim:

termin MARIAGE (MARRIAGE) używany jest zamiast WEDDING (WESELE)

Tautologie kolokwialne

Kolejną dość powszechnie spotykaną wersją metonimii są stwierdzenia tautologiczne. Rozważmy następującą wymianę zdań między rodzicami.

Matka pyta ojca:

Czy dzieci posprzątały już w pokoju?

Ojciec kręci głową i odpowiada:

Wiesz, chłopcy pozostaną chłopcami. (*Well, boys will be boys.*) (Gibbs and McCarrell 1990: 128).

Na pierwszy rzut oka odpowiedź ojca wydaje się nie mieć sensu i nie dostarcza żadnych nowych informacji. Niemniej jednak stwierdzenie *boys will be boys* jest łatwe do zrozumienia, a ojciec mówiąc to

miał najprawdopodobniej na myśli „chłopcy są niesforni i czasami ciężko jest zmusić ich do zrobienia tego, czego chcemy”. Wyrażenie to jest metonimiczne, gdyż mówiący odnosi się do całej kategorii (*chłopcy*) w odniesieniu do konkretnych, najbardziej istotnych części (*sailient parts*) danej kategorii (*niesforne zachowanie*). Interpretacja kolokwialnych tautologii wymaga zatem metonimicznego rozumowania.

Neologizmy

Właściwa interpretacja niezliczonych neologizmów, które powstają na podstawie naszej wiedzy dotyczącej pewnych ludzi i związanych z nimi działań czy zachowań, również wymaga metonimicznego myślenia.

Na dowód tego Gibbs przytacza następujący przykład (1999: 65):

• *He is going to OJ his way out of his marriage.*

On się „wyodzejuje” ze swojego małżeństwa.

Wyrażenie *to OJ one's way* odnosi się do OJ Simpsona, znanego amerykańskiego piłkarza i aktora, który został oskarżony o zamordowanie swojej żony. Znając biografię OJ Simpsona, jesteśmy w stanie bezbłędnie rozszyfrować taki neologizm. Zdanie przytoczone powyżej oznacza, iż pewien mężczyzna planuje morderstwo swojej żony, aby się od niej uwolnić. Wyrażenie „*to OJ one's way out of one's marriage*” jest metonimiczne, gdyż jest właściwe dla całej osoby OJ Simpsona, natomiast w tym kontekście użyte jest jedynie w odniesieniu do najistotniejszych faktów dotyczących jego życia (tych związanych z morderstwem żony).

Umiejętność metonimicznego myślenia umożliwia nam natychmiastowe zrozumienie takich neologizmów.

Opozycja

Christian Vossagen w pracy *Opozycja jako zasada metonimiczna* (Opposition as a Metonymic Principle) proponuje z pozoru paradoksalną metonimię POJĘCIE ZAMIĄST JEGO PRZECIWIENSTWA, np. „*terrible – wonderful; great; the best...*” (straszny – wspaniały) (1999: 290). Vossagen twierdzi, iż pojęcia przeciwstawne reprezentowane przez słowa są sobie bliskie i należą do jednej domeny konceptualnej (1999: 290). Jest to widoczne w wyrażeniach mających znaczenie ironiczne, np.:

• *Nieży z niego przyjaciel. (John is a fine friend.)*

• *Wybrałeś sobie nieży czas, żeby mi powiedzieć. (You picked a fine time to tell me.)*

• *Wielkie mi coś. (Big deal.)* (1999: 290-297).

Oprócz tych przykładów Vossagen podaje jeszcze jeden rodzaj metonimii związany z przeciwnościami, mianowicie POZYTYWNY KONIEC SKALI ZAMIĄST CAŁEJ SKALI. Według niego tę sytuację metonimiczną zauważyć można w określeniach takich, jak:

• *Jakie to jest duże?*

• *Jak daleko skoczy Adam Małysz?*

jako że łatwo zauważalny i łatwy do zrozumienia (wyrzysty) aspekt domeny pojęciowej zastępuje domenę jako całość (1999: 290-297).

Wydaje się, iż myśląc o otaczającym nas świecie nieustannie posługujemy się metonimią. Za jej pomocą formułujemy nasze myśli i rozumiemy innych. Metonimia wydaje się wszechobecnym procesem, który stanowi znaczącą część naszego codziennego, często niezauważanego sposobu myślenia i mówienia.

Bibliografia

Gibbs, R. (1999). *Speaking and Thinking with Metonymy*. In K. Panther and G. Radden (eds). 61-75.

Gibbs, R. and N. McCarrell. (1990). *Why boys will be boys and girls will be girls*. *Journal of Psycholinguistic Research* 19: 125-145.

Koch, P. (1999). *Frame and Contiguity. On the Cognitive Bases of Metonymy and Certain Types of Word Formation*. In K. Panther and G. Radden (eds). 13-167.

- Lakoff, G. and M. Johnson. (1980). *Metaphors We Live By*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lakoff, G. (1987). *Woman, Fire and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Lakoff, G. and M. Turner. (1989). *More than Cool Reason: A Field Guide to Poetic Metaphor*. Chicago: University of Chicago Press.
- Panther, K. U. and G. Radden. (1999). *Metonymy In Language and Thought*. University of Hamburg John Benjamins Publishing Company Amsterdam/Philadelphia.
- Głowiński M., T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński (1976). *Słownik terminów literackich*. Wrocław, Ossolineum.
- Tabakowska, E. (2001). *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Universitas Kraków.
- Vosshagen, Ch. (1999). *Opposition as a Metonymic Principle*. In K. Panther and G. Radden (eds). 289-308.

Podziękowania

Szczegółne podziękowania kieruję pod adresem pani **mgr Anny Truszczyńskiej**, której praca *Metonymy as a Conceptual Phenomenon* stała się dla mnie inspiracją i nieocenioną pomocą.